

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, czwartek 20 września 1945 r.

Nr 77 (87)

## Krąg wymiany

Na dożynkach, jakie w dniu 9-ym września święciło w Łodzi nasze województwo, zwracały uwagę transparenty, niesione przez grupę chłopów z Opoczyńskiego. Na jednym z nich widniał mozolnie niewprawną ręką wykaligrafowany napis: „Wież nakarmi miasta, miasta zaopatrzą wieś”; drugi tę samą myśl formułował w hasło: „chleb dla miasta, wyroby przemysłowe dla wsi”. Te krótkie napisy zawierały w sobie zasadniczą istotę stosunków, łączących chłopów i robotnika, podstawę ich solidarności i wspólnego działania.

Kiedy na coraz większych polaciach Polski cichną kolejno gnieździł działają wojennych, warszaty gospodarcze stopniowo podejmowały pracę. Gospodarstwa chłopskie, rozrzucone na szerokich przestrzeniach, z natury rzeczy mniej podlegały zniszczeniu niż warszaty pracy robotnika, skupione na wąskiej przestrzeni miast, bombardowane i celowo niszczone przez Niemców. W chwili wyzwolenia rolnik lubelski dopiero rozpoczynał żniwa, rolnik innych części kraju rozporządzał jeszcze znaczną częścią swych zbiorów; robotnik nie produkował nic ale musiał jeść.

Wówczas to stanęła przed rządem konieczność zwrócenia się do chłopów, aby część swoich zbiorów przekazali państwu, celem nakarmienia głodnej ludności miast, celem nakarmienia wojska. Wieś nie uchyliła się od tego obowiązku. Świadczenia rzeczowe zostały wykonane prawie w całości.

Świadczenia rzeczowe w roku zeszłym stanowią jak gdyby kredyt chłopów w stosunku do robotnika, gdyż nie mogły być w całości zrekompensowane wyrobami przemysłu. Robotnik otrzymał od swego brata ze wsi pożyczkę na przetrwanie najbliższego okresu zagospodarowywania się, uruchamiania fabryk i kopalń. Wieś nakarmiła miasto ale w niewystarczającym stopniu została przez miasto zaopatrzona w potrzebne jej wyroby. Mimo usilnych starań rządu, część należnych chłopom premii nie została dotychczas zrealizowana. Mimo to wieś otrzymała z tytułu premii 1.217.000 litrów nafty, 1.316.000 kg soli, 192.000 kg mydła, 227.000 kg cukru itd. Zarówno opóźnione premie, jak i nie oddane, dotychczas świadczenia rzeczowe z roku ubiegłego niewątpliwie zostaną zrealizowane.

Obecnie rozpoczynamy nowy rok gospodarczy, ściślej nowy rok aprowizacyjny. Miał przednowek, minęły żniwa, stodoły pełne są zboża. Ponownie przyszedł czas wykonania pięknych chłopskich przyczółków dożynkowych. Miasta czekają na chleb.

Ten nowy rok spotyka nas w o wiele lepszej sytuacji gospodarczej. Wiele fabryk pracuje prawie normalnie, inne doprowadzają do porządku swe urządzenia i maszyny i również lada chwila rozpoczną

### Sytuacja w Indochinach

LONDYN (PAP Polpress). Agencja „United Press” donosi z Hanoi, że 12 września wybuchły tam rozruchy antyfrancuskie, które zostały stłumione przez spadochroniarzy amerykańskich jeszcze przed wkroczeniem wojsk chińskich.

W Tonkinie władze sprawują lokalny komitet Wilmjuna (Tymczasowego rządu angielskiego) przyczyną wykroczeń przeciwko Europejczykom nie było. W Langson doszło do zbrojnego starcia między wojskami chińskimi i anamickimi. Kierownik anamickiego rządu tymczasowego wydał odezwę, w której domaga się uregulowania sytuacji przez organizacje międzynarodową.

produkcję. Warunki polepszają się z tygodnia na tydzień. I w tym roku konieczne jest jednak jeszcze utrzymanie systemu świadczeń rzeczowych. I w tym roku świadczenia stanowiąc będą źródło wyżywienia kraju. Dlatego miasta z oczekiwaniami patrzą na wieś.

Tegoroczne świadczenia rzeczowe są znacznie niższe od poprzednich, natomiast możliwości rządu zaopatrzenia wsi w towary premiowe są znacznie większe, i, w miarę normowania się stosunków w przemyśle i na kolei, będą wzrastać. Dlatego wypełnienie tych świadczeń jest nie tylko obowiązkiem obywatelskim, ale leży we własnym interesie chłopów. Nie wątpimy, że piękne hasła na transparentach dożynkowych, przez chłopów wypisane, całkowicie zostaną zrealizowane.

### Z obrad Wielkiej Piątki w Londynie

## Triest pod obstrzałem argumentów dyplomatycznych Jugosławii

LONDYN (United Press). W memorandum skierowanym do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, Jugosławia odrzuciła propozycję umiędzynarodowienia Triestu, podkreślając jednocześnie swoje żądanie terytorialne odnośnie Wenecji Julijskiej i Istrii wraz z wyspami położonymi na południe od Fiume. Ambasada jugosłowiańska w Londynie wydała dziś memorandum.

Memorandum stwierdza, że terytorium to było geograficznie, etnograficznie i gospodarczo częścią składową Jugosławii, a właściwie Chorwacji i Słowenii. Również mieszkańcy tych terenów oświadczali się za przyłączeniem do Jugosławii.

Memorandum dodaje, że Triest jest najważniejszym portem dla Jugosławii a bez żadnego znaczenia gospodarczego dla Włoch. Jugosłowianie stwierdzili, że ludność pogranicza julijskiego wycierpiała wiele od ucisku włoskiego i że mieszkańcy walczyli nieustannie przeciwko włoskim zaborcom.

LONDYN (PAP Polpress). — Podczas omawiania spraw związanych z zawarciem trak-

Wieś nakarmi miasta, miasta zaopatrzą wieś. Krąg wymiany zostanie zamknięty.

PAWEŁ ZASADNY

### Pierwszy statek polski z Anglii

WARSZAWA (PAP Polpress). Gdynia przygotowuje się do uroczystego powitania pierwszego statku polskiego, jaki wraca do kraju. Jest to SS. „Kraków” towarzystwa okrętowego „Żegluga Polska”, który wyszedł z Hull w ubiegły piątek i spodziewany jest w Gdyni w pierwszych dniach bieżącego tygodnia.

Na uroczystościach powitalnych będzie obecny m. in. minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego Jędrzychowski, który wyjechał już na wybrzeże. Wkrótce oczekuje się też przybycia SS. „Katowice”, który ładuje się obecnie w Londynie oraz SS. „Morska Fala”, który ładuje się w Manchesterze.

tatu pokojowego z Włochami, wygłosił przemówienie australijski minister spraw zagranicznych, dr Evatt, który w imieniu Australii, Nowej Zelandii i Afryki Południowej wypowiedział się za ustanowieniem strefy międzynarodowej w Triescie.

Przedstawiciel Jugosławii, wicepremier Kardell, wysunął propozycję utworzenia w Triescie kilku stref dla wszystkich narodów, zamieszkujących zaplecze Triestu. Władza zwierzchnia nad Triestem spoczywałaby jednak — wedle propozycji Kardella — w rękach rządu jugosłowiańskiego.

Przedstawiciel Włoch, minister spraw zagranicznych de Gaspari, domagał się wytyczenia granicy włosko - jugosłowiańskiej wzdłuż t. zw. Linii Wilsona. Przedstawiciel Włoch wyraził swą zgodę na utworzenie stref międzynarodowych w Triescie. Dyskusja w sprawie Triestu była bardzo ożywiona i stanowiła główny przedmiot obrad we wtorek i środę.

LONDYN (PAP Polpress). — Sprawozdawca dyplomatyczny „Timesa”, komentując przebieg dyskusji na Konferencji Pięciu Ministrów Spraw Zagranicznych, wypowiada się stanow-

### KRONIKA POLITYCZNA

#### De Gaulle do prez. Bieruta

WARSZAWA, 19.9 (Polpress). Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut otrzymał od gen. de Gaulle depeszę następującej treści: Panie Prezydencie! Wszyscy Francuzi wzruszeni są przyjacielską depeszą, którą p. Prezydent wraz z p. premierem Osóbką, zechcieli przysłać z okazji zwycięstwa zjednoczonej demokracji nad Japonią. W dniu triumfu narodów miłujących wolność, w szeregach których Polska i Francja odnajdywały się zawsze w ciągu wieków, ramię przy ramieniu — chcę zapewnić Jego Ekscelencję o najgorętszych uczuciach mojego kraju dla Polski. Generał de Gaulle.

#### Wyjaśnienia kom. likwid. AK

WARSZAWA, 19.9 (Polpress). Komisja likwidacyjna obszaru centralnego wyjaśnia: re-jestrować się mogą wszyscy b. żołnierze AK niezależnie od tego, czy ostatnio byli w grupie płk. Radosława, czy też posiadali inne przydziały.

czo za utworzeniem w Triescie strefy międzynarodowej. Autor podkreśla gospodarczą konieczność utworzenia w porcie takich warunków, w których wszystkie zainteresowane narody miałyby możliwość swobodnego korzystania z portu i jego urządzeń.

#### Klika reakcyjna w Teheranie

TEHERAN (PAP Polpress). — Przywódcy reakcyjnej kliki emigracyjnej w Teheranie postanowili wystąpić do władz brytyjskich z prośbą o przeniesienie uchodźców polskich do miejscowości Achzan, gdzie mogliby „pracować i kształcić dzieci”.

Petycję podpisali b. wyżsi urzędnicy delegatury i obozów dla ludności polskiej. Celem skłonięcia uchodźców do podpisania petycji stosowano metody nacisku i pogroźek. Między innymi miejsce podpisywania petycji zorganizowano w punkcie rozdzielczym Polskiego Czerwonego Krzyża. Akcja ta całkowicie spaliła na panewce i petycja nie trafiła do rąk przedstawicielstwa brytyjskiego.

## Z podziemi do konstruktywnej pracy rząd wzywa AK-owców Akcja legalizacyjna przedłużona do 15 października

Przedstawiciel Polpressu odbył rozmowę z min. Radkiewiczem i otrzymał odpowiedź na nast. pytania:

— Czy mógłby ob. minister poinformować o akcji ujawniania się i legalizacji oddziałów AK?

— Chętnie. Jak wiadomo jeszcze Rząd Tymczasowy w swoim obwieszczeniu z dnia 1 czerwca rb. zagwarantował bezpieczeństwo i niekaralność wszystkim uczestnikom nielegalnych organizacji cywilnych i wojskowych, a nawet uczestnikom różnych band zbrojnych, którzy przerywają swoją działalność, zerwają z konspiracją, zjawią się dobrowolnie i zdradzą posiadaną broń. Już wówczas po tym zarządzeniu ujawniło się i zgłosiło do władz państwowych około 50 grup wraz z bronią, jak też wiele pojedynczych osób. Razem około 5.000 osób zerwało z konspiracją i rozpoczęło normalne życie.

Przy opracowaniu dekretu o amnestii władze państwowe pragnęły dać możliwość ujawniania się tym wszystkim, którzy jeszcze dotychczas pozostawali w podziemi.

Dlatego do dekretu o amnestii został wprowadzony przepis, że ci wszyscy, którzy w przeciągu miesiąca od wejścia w życie ustawy tj. do dnia 21.9 br. ujawnią się, zdadzą broń i zerwą z wszelką konspiracją, podlegają pełnej amnestii. Organ bezpieczeństwa publicznego otrzymał w związku z tym odpowiednie instrukcje i ściśle ich przestrzegają.

W ramach tej ustawy miałem pełną możliwość przyjęcia deklaracji płk. „Rado-

ślawy”, komendanta AK na województwa warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie, która uzgadniała techniczny sposób rejestracji ujawniających się. Naturalnie ustawa dotyczy wszystkich a nie tylko członków AK. Akcja ujawniania się objęła już wiele setek ludzi i trwa nadal przy zwiększającej się co dzień ilości zgłaszających się.

(Dokończenie na str. 2-e)

### Fala strajków w Ameryce

NOWY JORK (PAP Polpress). — Przez St. Zjednoczone przelewa się obecnie fala masowych strajków robotników, domagających się podwyżki płac. Robotnicy uzasadniają swe żądania tym, że właściciele fabryk osiągnęli olbrzymie zyski w okresie wojny, podczas gdy płace robotników nie podniosły się nawet w takim samym stosunku jak ceny. W chwili obecnej, gdy wojna zakończyła się, związki robotnicze uważają za stosowne wystąpić z postulatami ekonomicznymi. Robotnicy przemysłu stalowego domagają się 30 proc. pod-

Negatywne stanowisko właścicieli zakładów przemysłowych doprowadziło do wybuchu licznych strajków. W stanach środkowo - zachodnich wybuchło przeszło 100 strajków. Również w fabrykach samochodowych Chevrolet, Buick, Oldsmobile i General Motors sytuacja jest napięta. Również w stanie Michigan doszło do strajków w zakładach przemysłu stalowego. Przedstawiciele robotników domagają się podwyżki płac o 2 dolary dziennie w USA Steel Corporation i 85 innych koncernach.

# Z podziemi do konstruktywnej pracy

Użyciami przez prasę

## General de Gaulle contra lewica francuska

Wczorajszy „Robotnik” w artykule wstępnym omawia sprawę konfliktu między gen. de Gaulle’em a generalnym sekretarzem francuskiej Powszechnej Konferencji Pracy, który to konflikt przybrał rozmiary zatargu politycznego, absorbującego całą Francję.

Gen. de Gaulle w ciągu lat krwawych zapasów wojennych okazał się dzielnym i przewidującym żołnierzem i dobrym Francuzem. Zdobył piękną kartę w historii Francji, tak jak zdobył ją Winston Churchill — jako organizator wysiłku wojennego Anglii w historii brytyjskiej. Wygrał wojnę i nie zapomni mu tego naród francuski.

Ale pokój wygra kto inny: lewica francuska, bo ona tylko może i potrafi wyciągnąć dla dobra Francji konsekwencje z tych rewolucyjnych przemian, jakie dokonały się w czasie drugiej wojny światowej, a których znakomity wojskowy nie dostrzegł, albo dostrzec nie chce.

## Czechy i Zaolzie

„Dziennik Ludowy”, donosząc o przemówieniu wicepremiera czechosłowackiego w Bratysławie, a następnie ministra spraw zagranicznych Masaryka w Pradze na temat Zaolzia, pisze:

Dotychczas uważaliśmy wypadki na Zaolziu za wybryki nieodpowiedzialnej grupy czeskich szowinistów, uprawiających terror antypolski wbrew intencjom centralnych władz w Pradze i sądziliśmy, że sprawa granicznego obszaru będzie załatwiona na platformie braterskiego sąsiedzkiego współżycia z obopólną dobrą wolą. Wystąpienie wicepremiera czeskiego silny rzecz musi nasunąć wątpliwości. Jest objawem zasmucającym fakt, że zamiast zadośćuczynienia krzywdzie polskiej — z ust ministrów bratniego narodu padają niesubstancowane oskarżenia pod naszym adresem o rzekomo nieprzyjazną wobec Czechosłowacji propagandę — jakby taką propagandą było wyliczanie rzeczywistych faktów bicia, wyrzucania z domów, wysiedlenia przymusowego Polaków na Zaolziu. Czesi mają nam niewidocznie za złe, że ani rząd Rzeczypospolitej, ani cały naród nie może milczeć, gdy nasi bracia są gnębieni przez czeskich szowinistów. Mają nam za złe, że zmuszeni przez nich samych, musimy wobec świata ukrywać braki w czeskim pojmowaniu demokracji.

(Dalszy ciąg ze str. 1-jej).  
— Czy były wypadki aresztowania ujawniających się ze strony władz bezpieczeństwa publicznego?

— Takich faktów nie było i być nie mogło, gdyż ustawa amnestyjna daruje przestępstwa. Trzeba tylko lojalnie wypełnić trzy warunki: zaprzestać konspiracji, zdać broń i zaniechać dotychczasowej działalności.

— Termin legalizacji, jak wynika z ustawy amnestyjnej upływa 21 września 1945 r. Czy nie uważa ob. minister, że termin ten jest zbyt krótki?

— Tak jest, termin ten okazuje się zbyt krótki, przede wszystkim dlatego, że wiadomość o tym punkcie ustawy amnestyjnej nie do wszystkich natychmiast dotarła, np. w innych województwach, poza

obszarem plk. „Radosława”, dopiero w tych dniach zaczęli się zgłaszać i ujawniać członkowie nielegalnych organizacji i proszą o przedłużenie terminu. To też prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut zaakceptował mój wniosek o przedłużenie terminu do dnia 15 października br. i w najbliższych dniach ukaże się odpowiedni dekret. W związku z tym już wydałem polecenie organom bezpieczeństwa publicznego, by w dalszym ciągu kontynuowały akcję przyjmowania zgłaszających się w ramach nowego terminu. W ten sposób rząd jeszcze raz daje wyraz dobrej woli i ułatwia wszystkim Polakom, niezależnie od ich dotychczasowej postawy powrót na drogę konstruktywnej pracy w Polsce demokratycznej.

— Jak ob. minister ocenia w związku z tą akcją ujawniania się możliwości likwidacji całego podziemia?

— Do tego rząd konsekwentnie zmierza. Już dziś możemy powiedzieć, na podstawie ujawniania się członków AK, że organizacja ta faktycznie likwiduje się. W podziemiach pozostaną tylko te elementy AK, które przesiały „ideologię” faszystowskich Narodowych Sił Zbrojnych. Ta organizacja, jak wiadomo, współpracowała

z hitleryzmem jeszcze w okresie okupacji i była zniechęcona przez cały naród. Obecnie NSZ, który występuje również pod nazwą Narodowy Związek Walki, kierowany przez faszystowskich zbirów endecko-oenerowskich, jest głównym czynnikiem zbrodniczych akcji, wymierzonych przeciwko demokracji polskiej. Pogromy antyżydowskie, prowokacje, mordy w rodzaju Wierchowin, terror indywidualny — są w dalszym ciągu uprawiane przez NSZ! W podziemiach pozostają zdecydowani zwolennicy polskiego faszyzmu. Z nimi będziemy walczyć aż do pełnej likwidacji.

## Działalność UNRRA

NOWY JORK (PAP Polpress). — Generalny dyrektor finansowy i administracyjny europejskiego oddziału UNRRA plk. Katzin, stwierdził, że warunki transportu polepszyły się znacznie w Europie. Na normalizację transportu w Europie wpłynie w znacznym stopniu okoliczność, że UNRRA otrzymała wkrótce 40 tysięcy pojazdów mechanicznych od władz wojskowych. Sytuacja w Czechosłowacji, Jugosławii i Grecji poprawiła się już znacznie, dzięki dostawom UNRRA. Obecnie rozpocznie się na większą skalę akcja niesienia pomocy Polsce. Niedawno Włochy i Austria zwróciły się do UNRRA z prośbą o pomoc.

## Wiadomości ze świata

**Polacy kanadyjczy.** — Demokratyczny komitet pomocy Polsce w Kanadzie, organizuje specjalne kursy przeszkolenia dla Polaków, przed powrotem do Ojczyzny. Lekarze, inżynierowie i naukowcy będą mogli uzupełnić studia, lub przejść specjalne kursy w uniwersytetach kanadyjskich. Na czele Komitetu Pomocy Polsce stoi prof. Leopold Infeld.

**Walka z hitlerowcami w Austrii.** Sprawa walki z hitlerowcami w Austrii nie znalazła jeszcze należytego rozwiązania. Prasa austriacka wskazuje, że elementy faszystowskie grają jeszcze poważną rolę w administracji, w życiu gospodarczym i kulturalnym Austrii. Zbrodniarze wojenni, w liczbie około 600, znajdują się w więzieniach austriackich, nie zostali jeszcze osądzeni. Hitlerowcy, panoszący się dotychczas w organach rządowych, nie dopuszczają do energicznego prowadzenia procesów.

**Praca przymusowa w Wiedniu.** — Wiedeńska rada miejska wprowadziła przymus pracy przy sprzątanii gruzów z ulic.

**Przyjazne stosunki pomiędzy Austrią i Czechosłowacją.** — Premier czechosłowacki Fierlinger, przemawiając w Brnie podkreślił, że Czechosłowacja podtrzymuje przyjazne stosunki z demokratyczną Austrią. Stosunki gospodarcze pomiędzy Czechosłowacją i Austrią rozwijają się pomyślnie. Z Ostrawy już dochodzą transporty węgla do Austrii, a Austria będzie dostarczała Czechosłowacji naftę.

**Zamiast szubienicy — gilotyna.** — Przeszły wojenni w Niemczech nie będą wieszani, lecz ścinani specjalną gilotyną, którą skonstruowali inżynierowie armii amerykańskiej. Gilotyna jest poruszana elektrycznością.

**Proces Lavala.** — Proces Lavala rozpocznie się 4 października. Rozprawa odbędzie się w siedzibie senatu francuskiego, w Pałacu Luksemburskim. Proces przeciwko Darnandowi naznaczony jest na 3 października.

**Aresztowania w Budapeszcie.** — Radio moskiewskie podało, że w Budapeszcie aresztowano kilkaset osób pod zarzutem działalności faszystowskiej.

**Ilia Erenburg w Bukareszcie.** — Do Bukaresztu przybył Ilia Erenburg, serdecznie witany przez pisarzy, dziennikarzy, uczonych i polityków. Erenburg wygłosił w języku francuskim odczyt o walce z faszyzmem.

**Premier chiński w Paryżu.** Premier chiński, dr Sun Tse Wen, przybył do Paryża.

**Zawieszenie dziennika w Szanghaju.** — Donoszą z Szanghaju, że jeden dziennik w języku angielskim „Shanghai Times” został zawieszony przez chińskie ministerstwo propagandy za uprawianie antysojuszniczej propagandy podczas okupacji japońskiej.

**Rekord w locie bez lądowania.** — Trzy amerykańskie latające fortece wystartowały z Japonii do St. Zjednoczonych, z zamiarem przebycia trasy 10.000 kilometrów bez lądowania. Na każdym samolocie znajduje się załoga, składająca się z 11 osób.

**Po kapitulacji nominacje.** — Z Tokio donoszą, że gen. Kenji Dojihara został mianowany głównym komendantem pierwszej armii japońskiej, na miejsce marsz. Sudzijama, który popelniał samobójstwo.

**Jeszcze jeden popelnili harakiri.** — Naczelny dowódca japońskiej armii obrony wewnętrznej, któremu podlegała również obrona przeciwlotnicza Tokio, gen. Tanaka, popelniał samobójstwo.

**Korea państwem niepodległym.** — W związku z oświadczeniem prezydenta Trumana o decyzji pięciu mocarstw w sprawie przywrócenia niepodległości Korei prasa angielska przypomina, że Korea była niegdyś niepodległym cesarstwem które zostało zajęte przez Chiny. Po wojnie japońsko-rosyjskiej w roku 1905 objęła Japonia protektorat nad Koreą. W roku 1940 Japonia anektowała Koreę. Korea liczy obecnie ponad 24 miliony mieszkańców. Stolicą kraju jest Seul.

## Rezolucja Stronnictwa Ludowego

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” podał krótkie sprawozdanie z obrad prezesów wojewódzkich i działaczy Str. Ludowego.

W dwudniowych obradach zabierało głos 36 mówców, 24 nie zdążyło się wypowiedzieć, mimo że ostatni dzień obrad przeciągnął się do godz. 3-ej rano.

„Zasadniczą nutą wszystkich przemówień — pisze „Dziennik Ludowy” — było żądanie jednolitości ruchu ludowego. Wszyscy o tym mówili, ale też wszyscy podkreślali, że jedność ta nie może nastąpić za wszelką cenę. Natomiast musi odbywać się na platformie programowo-ideowej, którą to platformę opracował i ustalił Naczelny Komitet Wykonawczy, a przyjmując ją ma Rada Naczelna Str. Ludowego, która zbierze się w dniu 23 bm. w Warszawie”.

„Dziennik Ludowy” podaje następującą rezolucję polityczną, przyjętą w wyniku obrad:

„Działacze ludowi na konferencji w dniu 16 września 1945 r. w Warszawie po rozpoznaniu sytuacji w ruchu politycznym chłopskim stwierdzają:

1. Interes wsi i chłopów wymaga jednego i jednolitego przedstawicielstwa politycznego.
2. Za platformę jednolitości ruchu przyjmujemy deklarację ideowo-polityczną, uchwaloną przez KWN Str. Ludowego.
3. Ci działacze ludowi, którzy idą po linii niezgodnej z platformą demokratyczną Rządu Jedności Narodowej i dokonują organizowania PSL, nie wysuwając żadnych zasad programowych, które by uzasadniały konieczność tworenia drugiego przedstawicielstwa chłopów — zle przysługują się interesom chłopów i budującemu się demokratycznemu Państwu”.

# Problemy Bałkanów i Afryki

## OSWIADCZENIE MOŁOTOWA

LONDYN (PAP Polpress). — W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przedstawił dziennikarzom radzieckim punkt widzenia na niektóre problemy konferencji londyńskiej.

W sprawie kolonii włoskich Mołotow podkreślił, że w zasadzie Związek Radziecki zgadza się na kolektywny mandat nad koloniami państw nieprzyjacielskich, lecz tego rodzaju mandat kolektywny nie został jeszcze wypracowany, podczas gdy dzieje ostatnich lat wykazały, że system mandatów indywidualnych wytrzymał próbę życia. Obecnie więc Związek Radziecki wysunął tezę mandatów indywidualnych nad byłymi koloniami włoskimi.

Mołotow nie zataił przed dziennikarzami zainteresowania, jakie żywi Związek Radziecki dla Erytrei. W sprawie Dodekanazu Mołotow kategorycznie zaznaczył, że wspan tych nie można uważać za kolonię włoską, lecz za część terytorium Włoch, która w przyszłości nie może należeć do Włoch. W sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej komisarz Mołotow oświadczył, że terytoria zamieszkałe przez Kroatów i Słowenów, powinny stanowić część federacyjnej Jugosławii. Włochy zaś powinny się ograniczyć do terenów, mających charakter włoski.

Omawiając problem Bułgarii, Rumunii i

Węgier, Mołotow oświadczył, że w krajach tych powstały rządy demokratyczne, popierane przez większość ludności. W sprawie Grecji Mołotow powiedział: „Im prędzej powstanie nowy prawdziwie demokratyczny rząd grecki, tym lepiej będzie dla Grecji i Sojuszników”.

Londyn, korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa omawiając przebieg konferencji londyńskiej, podkreśla, że Związek Radziecki wykazuje pewne zainteresowanie dla terenów położonych w Afryce północnej i na obszarze Morza Czerwonego. Prasa amerykańska donosi, że Związek Radziecki gotów jest objąć mandat nad Erytreą i Trypolitanią.

## Japończycy zabiegają o względy aliantów Powszechne prawo głosowania w Japonii

LONDYN (PAP Polpress). — Na konferencji prasowej premier japoński, książę Higasiakuni oświadczył, że cesarz Hirohito padł ofiarą kół militarnych. Nie można było ustalić, kto wydał rozkaz rozstrzelania lotników amerykańskich, którzy zostali wzięci do niewoli podczas pierwszego nalotu sojuszników na Tokio — oświadczył premier, podkreślając że on sam zaprotestował przeciwko torturowaniu jeńców wojennych.

Premier japoński zapowiedział wprowadzenie w Japonii powszechnego prawa głosowania, celem wzmocnienia wpływów demokratycznych w kraju.

Komentator radia amerykańskiego, omawiając oświadczenie premiera, podkreśla, że Japończycy starają się za wszelką cenę wybić, aby zdobyć sobie sympatię Narodów Zjednoczonych.

Światowa opinia publiczna jednak odnosi się z niedowierzaniem i sceptycyzmem do wszelkiego rodzaju deklaracji japońskich mówców stanu.

## Propozycje Stettiniusa

LONDYN (PAP Polpress). — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej Narodów Zjednoczonych przyjęto 11 głosami przeciwko 3 propozycje przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Stettiniusa, aby umieścić na porządku dziennym pierwszego ogólnego zebrania organizacji Narodów Zjednoczonych, raport Rady Bezpieczeństwa w sprawie przyjęcia nowych członków. Prócz tego obradowano nad sprawą sekretariatu generalnego, budżetu tymczasowego oraz stałej siedziby organizacji.

## Jak Hitler sprowokował wojnę z Polską?

NOWY JORK (PAP Polpress). — Agencja United Press donosi, że oficer SS Gassler, znalazł przed amerykańskim sędzią śledczym, iż Hitler użył wzięniów politycznych z obozów koncentracyjnych dla upozorowania zajęć granicznych w r. 1939.

W sierpniu 1939 r. oddziały SS rozstrzelały nad granicą polsko-niemiecką grupę wię-

źniów politycznych, odzianych w mundury Wehrmachtu. Trupy zmasakrowanych ludzi zostały sfotografowane i opublikowane w prasie, celem wywołania w Niemczech i na świecie nastrojów antypolskich. Dowódca oddziału SS, Gruppenführer Mueller, otrzymał za ten wyczyn wysokie odznaczenie wojskowe.

WISŁA  
ul. Przejazd 1  
Czarodziejska baśń filmowa najwyższej produkcji radzieckiej  
**Dziś premiera!**  
**„Za siedmioma górami”**  
Przepiękna feeria obrazów i tonów!  
Reżyseria: Aleksander Rou. W rolach głównych: S. Stolarow i G. Grigoriewa  
STYLOWY  
ul. Kilińskiego 123

## Co dzień fraszka

### Na film polski

Prasę przepelniają informacje o zamierzeniach przedsiębiorstwa „Film Polski”  
Choć go nie ma na ekranie,  
przecież w piśmianach słów kaskada.  
Więc mu sława już zostanie,  
że się dobrze zapowiada!  
HALINA KWIATKOWSKA

**TEATR „BAGATELA”**  
PIOTRKÓWSKA 94  
„I CO Z TAKIM ZROBIĆ?”  
Komedja w 3 aktach R. Niemiarowicza  
z H. Bielicką i J. Duszyńskim o godz. 20

**WINA KRAJOWE I AGRAICZNE**  
polecają hurtlowo wyłączni przedstawiciele  
PIOTRKOWSKICH ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH,  
Łódź, Średniejska 22, lokal 33.

**CHEMIKALIA i chemiczne oraz BARWNIKI**  
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA  
Firma „TECHNOCHEMIA”  
Łódź, Narutowicza 16, Tel. 133-50

# Coś się przecie zmieniło

## Echa wizyty „Dziennika Łódzkiego“ w Aleksandrowie

Kiedy Niemcy opuszczali Aleksandrow, z pośpiechu zapomnieli wziąć ze sobą wielkie ilości sprzętu i amunicji. Amunicja ta przez długi czas walała się po okolicznych polach ku przerażeniu i zdumieniu mieszkańców. Bo np. czuła się okoliczna dzieciarnia gra w „berka“, wybiegała więc na pola minowe i zabawiała się w żołnierzy. Dzieci brały pociski, jeszcze nie rozładowane, i ciskały nimi ku sobie. Czasami kończyło się na wybuchu, rzadziej urwaniem nogi czy ręki, a już zupełnie rzadko ciężką detonacją, w następstwie której wylatywały szyby z okien.

Rajcy miejscy myśleli nad sposobem zaradzenia zrujnowanemu miastu i marnowali papier i atrament, prosząc właściwe władze o pomoc. Nikt jednak nie przyjeżdżał, a pociski w dalszym ciągu kaleczyły nieostrożnych.

Dopiero na interwencję „Dziennika Łódzkiego“ sprawą zainteresowano się na dobre. Przypomniano sobie o tym i o tamtym, przyjechali specjaliści, obejrzeni pociski, policzyli je i... zakopali. Skoro już mowa o zakopywaniu, uważam za słuszną zwrócić uwagę, iż w Parku Miejskim tegoż miasta Aleksandrowa stoją 3 ogromne działa, które zajmują niepotrzebnie miejsce i przywodzią na myśl wspomniane minionej grozy. Może należało by je także... zakopać, ale w każdym razie trzeba je ulokować w bardziej właściwym miejscu.

Pisaliśmy niedawno o aleksandrowskim Domu Starców. Starców jest około 10, w tym kilka Niemców, nie umiejących mówić po polsku, choć jak twierdzą w Polsce się urodzili. Należało je już dawno usunąć, by nie zajmowały nienależnego im miejsca. I oto władze zainteresowały się tymi Niemcami i zdecydowały je usunąć. Zostały ulokowane w rodzinach niemieckich zamieszkałych w Aleksandrowie.

Informowaliśmy swego czasu także o szpitalu aleksandrowskim. Był mianowicie szpital i nie, było w nim chorych. Ludzie różnie ten stan rzeczy komentowali. Jedni traktowali to za złośliwość ze strony Zarządu Miejskiego, inni — za zwykły zbieg okoliczności. Ostatecznie nie zmie-

niało to w niczym sprawy, gdyż szpital w dalszym ciągu stał pusty. Zwróciliśmy na to uwagę. Władze tym się zainteresowały, delegowały komisję, komisja zbadała sprawę na miejscu i w końcu zdecydowano jednogłośnie bezużyteczny szpital zamienić na Powiatowy Dom Starców. Zarządzenie wydaje się w tej chwili celowe. Ale co pocnie Zarząd Miejski gdy w Aleksandrowie wybuchnie dajmy na to... epidemia? Trzeba będzie znów zamienić Powiatowy Dom Starców na Miejski Szpital. Nieco za dużo, jak na Aleksandrow.

I jeszcze jedna, drobna sprawa. Zarząd Miejski m. Aleksandrowa uprzedził zarządzenia władz powiatowych i zorganizował kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących.

grubo, wcześniej niż przewidywał to okulnik. Pisząc o tym nie podaliśmy, że te same władze powiatowe przeznaczyły na rzecz wymienionych kolonii 6.000 złotych. Oczywiście nie chcemy przez to powiedzieć, iż w ramach owych 6 tysięcy za mykał się budżet kolonijny. Kolonie kosztowały dużo więcej, ale to już sprawa Zarządu Miejskiego. Najważniejsze, iż dzieciarni dobrze się wiodło, a i cukierki były, co się nie często zdarza w ich życiu.

Tyle o Aleksandrowie. Ładne miasteczko, miejscami nieco zaniedbane, ale w każdym razie „miasto dziwów“, czym nie każde może się pochwalić.

J. UBYSZ

## Akcja siewna potrwa do 15 października Wojsko przyczyniło się do zakończenia zniw

Tegoroczne żniwa na terenie łódzkim, tak samo zresztą jak i na całym obszarze Rzeczypospolitej — miały przebieg niezbyt kompletny ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Pociągnęło to za sobą zużycie więcej sił ludzkich i sprzętu. Pomimo tego wiew wywiązała się z zadania dobrze, gdyż procent porośniętego zboża jest minimalny, nie większy, niż w podobnych warunkach w latach przedwojennych.

Sprzątnięto w województwie łódzkim 3230 ha rzepaku ozimego, 360.000 ha — żyta, 25.000 ha — pszenicy ozimej, 5000 ha — pszenicy jarej, 100.000 ha — owsa, 41.000 ha — jęczmienia.

Obejście na ukończeniu jest sprzęt rolniczy pastwiskowy, drugi pokos siana wypadł u nas całkiem zadawalająco.

Jak nas poinformowano w Łódzkiej Izbie Rolniczej wiew w akcji żniwnej spotkała się z dużą pomocą ze strony wojska. Oddziały wojskowe w szczególności dużym stopniu pomogły na terenie łowicko-skierskim. Na podkreślenie zasługuje również ofiarność uczniów Szkoły Podoficerskiej w Łodzi, którzy wydatnie przyczynili się do pomyślnego zakończenia żniw w łęczyckim.

Problem sprzętu rozwiązano przy pomocy Państwowego Przedsiębiorstwa Transportowego Oddziału Konnego, Związ-

ku Doróżkarzy i Związku Przewoźników, zmobilizowano 130 koni i za opłatą użyto siły konnej w dwóch ratach przy pracach żniwnych.

W tej chwili zarówno władze rolnicze jak i administracyjne czynią przygotowania do akcji zbioru ziemniaków. Wydano już zarządzenia mobilizacyjne, zmierzające do zużycia wszystkich sił roboczych, zbędnych w miastach. Wynagrodzenie otrzymają kopacze w naturze.

Wytyczne do akcji siewnej ustalono już na posiedzeniu komisji, jaka obradowała w dniu 25 sierpnia r.b. pod przewodnictwem wojewody łódzkiego. Postanowiono wówczas skoordynować prace przy: 1. — mobilizacji koni, zbędnych w miastach, 2. — stosowaniu w najszerszym zakresie dekretu o wzajemnej pomocy, 3. — rozprawieniu 2500 ton nawozów sztucznych przeważnie azotniaku pod zboża kwalifikowane i rzepak ozimy.

Rolnicy przygotowani są całkowicie do siewu zbóż ozimych. Tu i owdzie nawet rozpoczęto już siew. Wymiana zboża na zboże siewne, kwalifikowane, zaprawione przeciw chorobom — dokonywana jest w spółdzielniach.

Jeżeli chodzi o zasiew ziemi na naszym terenie, to, praktycznie biorąc, ukończony on będzie nie wcześniej jak 15 października r.b. Plan obsiewu przewiduje: 3500 ha pod rzepak ozimy, 464.000 ha — na żyto, 45.700 ha — pod pszenicę.

Izba Rolnicza, która kieruje całą akcją siewną, może poszczycić się tym, że zdoła zasiać poważną ilość ha ziemi zbożem kwalifikowanym.

## Łódzkie fabryki obejmują patronat nad zakładami Śląska Opolskiego

Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu rozpoczął akcję zmierzającą do zatrudnienia robotnikami fabryk znajdujących się na ziemiach odzyskanych. Przy każdym centralnym zarządzie, zjednoczeniu czy nawet większym zakładzie przemysłowym stworzone zostały „Biura Mobilizacji Sił Robotniczych“, mające za zadanie organizowanie grup robotniczych, pragnących wyjechać na zachód. Każdy wyjeżdżający zostanie bezpłatnie dowieziony do nowego miejsca pracy, otrzyma mieszkanie, wyżywienie oraz dołyczasową płacę wraz z 30 proc. stałego dodatku.

Projektuje się wysłanie jeszcze w tym sezonie 150 tysięcy robotników. Poza tym zastosowano system patronatów t. zn. każda z fabryk w kraju opiekować się będzie którąś z fabryk na terenach odzyskanych. W tej pracy Łódź weźmie poważny udział.

Fabryki łódzkie przesyła część swych robotników oraz udziela zakładom Dolnego Śląska pomocy technicznej i finansowej. Na terenie naszym mamy do zainstalowania już wypadek objęcia takiego patronatu przez Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego Nr 2 nad Dolno-śląskim Zjednoczeniem Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego w Lignicy. Patronem Zjednoczenia na Śląsku Opolskim została firma A. Schicht w Łodzi. W związku z objęciem patronatu Zjednoczenie Nr 2 wysłało delegację na Dolny Śląsk celem zapoznania się z potrzebami tamtejszych fabryk. Firma A. Schicht udzieliła Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego na Śląsku Opolskim kredytu w wysokości jednego miliona złotych.

Z sumy tej przekazano już 200 tysięcy zł na rachunek fabryk Śląska Opolskiego. (z)

## Ogłoszenie

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Administracji Publicznej, jako Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Ziemi Odzyskanych, Przemysłu oraz Skarbu, z dn. 29 sierpnia 1945 r., w sprawie upłynienia remanentów składów artykułów przemysłowych dla zasilenia Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziemi Odzyskanych,

wzywa się wszystkie władze, urzędy, organizacje, instytucje, aby bezzwłocznie podały wszystkie zabezpieczone przez siebie, przelete, nabyte, lub zbyte, oraz zużyte, lub wywiezione surowce półfabrykaty, materiały pomocnicze, wyroby półgotowe z zakresu wytwórstwa i przetwórstwa papierniczego, a znajdujące się po dniu 1 czerwca r.b. na terenach Ziemi Odzyskanych, tj. ziem, które w dniu 1 września 1939 r. nie wchodziły w skład Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie powyższe winno zawierać dokładne dane co do ilości, nazw technicznych i handlowych, wymiarów, wag itp.

- a) w chwili przejęcia lub zabezpieczenia,
- b) ilości i gatunki zbyte, zużyte, wywiezione z terenu, o którym mowa,
- c) ilości i gatunki będące w posiadaniu sprawozdawcy w dniu sprawozdania.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy składów istniejących przy zakładach pracy i będących własnością tychże zakładów (fabryk).

Dane powyższe należy nadesłać w 2-eh egzemplarzach, najpóźniej do dnia 30 września r.b. do CENTRALI ZAOPATRZENIA I ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, ŁÓDŹ, ul. ŚRODMIEJSKA 11, listami poleconymi, i to w ten sposób, że egzemplarz II-gi winien być wysłany w 2 dni po wysłaniu I-go egzemplarza.

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego  
Łódź, dnia 18 września 1945 r.

**Stowarzyszenie Wychowawców SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ w Warszawie — Kolo Łódzkie**  
Zebranie dyskusyjne członków Kola w piątek, dnia 21 września o godz. 18-iej w Jolalu Związku Kupców i Przemysłowców w Łodzi, ul. Piotrkowska 40. Zarząd

**SPRZEDAŻ skórowy i dodatków szewskich**  
oraz wielki wybór gimnastycznych i domowych pantofli poleca f-ma „SKORPOL“  
Łódź, Zawadzka 11.

W dniu 18 bm. o godz. 19-iej po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu najukochańsza nasza córka i siostra  
**s. t. p.**  
**Hala Czekañska**  
przeżywszy lat 27  
wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Tkackiej 4 na Stary Cmentarz Katolicki odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 15-iej min. 30, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu  
**RODZICE, BRACIA I RODZINA**

**„SPOLEM“ ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI RP WYTWÓRNA ODZIEŻY**  
w Łodzi, ul. Żeromskiego 98  
Potrzebni są krawcy, sztukowi na odzież cywilną, spodniarze i kamizelczarki, prasowacze lub prasowaczki, maszynistki do maszyn motorowych do szycia i maszyn specjalnych, mistrzyni (brygadziarki) wykwalifikowane, wykonawczarki do szycia ręcznego oraz mechanik do konserwowania maszyn i instalacji elektrycznej. Prosimy o zgłaszanie się od godz. 9—10 co dzień.

## Elbląg miasto polskiej przyszłości

(Korespondencja własna)

Elbląg należy do województwa gdańskiego, ale od Gdańska jest oddzielony olbrzymią płaszczyzną wód rozlanych między Nogatem a właściwym ujściem Wisły.

Samo miasto liczyło już w 1900 roku 128 tysięcy mieszkańców, przed wojną około 200 tysięcy. Ślicznie położone u stóp okolicznych wzgórz, posiada masę zieleni, basenów, stadionów sportowych i szerokie, zadrzewione aleje, po których biegną szynny tramwajowe, łączące je z 11 przedmieściami i osiedlami okolicznymi. Olbrzymie przestrzenie dzielnic willowych i nowocześniejszych domów pozwalają sądzić, że życie tu płynęło przyjemnie i pełne było gwaru i ruchu.

Srodmieście — tak, jakgdyby nie egzystowało wcale, gdyż jest zbombardowane i systemem warszawskim wypalone przez ustępujących Niemców.

Przemysł tutejszy, prócz przetwórstwa ziemniaków, prócz młynów, olejarni itp. wyróżniał się jeszcze kilkoma wielkimi zakładami przemysłowymi: ogromną fabryką samochodów i traktorów, fabrykami mechanicznymi, wurobów blaszanych, wielką ilością stolarni

i fabryk mebli, przedsiębiorstw lnu i konopi, a przede wszystkim ogromnymi stoczniami Schichau, montującymi okręty i łodzie podwodne oraz olbrzymie ilości barek i sprzętu dla nawigacji przybrzeżnej i śródlądowej.

Powstają już w różnych punktach miasta coraz to nowe polskie sklepy, głównie spożywcze. Kilku krawców, szewców i fryzjerów utworzyło swe przedsiębiorstwa, założono też kilka sklepów spółdzielni „Spolem“, warsztatów spółdzielni „Praca“, magazynów zbożowych „Rolnika“, spółdzielnię budowlaną i inne. Polski Bank Narodowy i Bank Związków Spółek Zarobkowych rozpoczęły swą działalność.

Niemców jest jeszcze około 20.000, a Polaków około 5.000. Należałoby sprawnej zorganizować osiedlenie ludności miejskiej i umożliwić jej uzyskiwanie potrzebnych sprzętów, piecei i gratów domowych, których tu po dziesiątkach tysięcy Niemców w opuszczonych mieszkaniach było wiele.

Ciężary, które ponoszą obecnie osiedlający się w pomieszczeniach miasteczka rzemieślnicy, kupcy i przedsiębiorcy polscy — są dość wy-

sokie. Komorne, płacone Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu od metra dzierżawionego lokalu mieszkalnego czy warsztatu, wynosi teoretycznie od 10 do 30 zł. miesięcznie.

Całe szczęście, że uwzględniane są w opłacie koszty remontów lokalu, ponoszone z własnej kieszeni wynajmującego, dzięki czemu budynki, do którego się wprowadza, nie ulega dalszej ruinie, a urząd, biorąc pod uwagę te wydatki, zmniejsza w pewnych wypadkach czynsze. Natomiast pomocy finansowej, która mogła wpłynąć na szybsze osiedlenie się, dzięki wyremontowaniu lokali lub zakupieniu surowców czy towarów — dotąd nie ma. Znany jest dopiero jeden wypadek udzielenia vankowego kredytu osiedleńcom na remont i odbudowę warsztatów w Elblągu. Tymczasem tym ludziami, którzy osiedlają się w miastach napół zrujnowanych, należałoby przyjąć z pilną pomocą finansową i to w inny, bardziej wydajny sposób, niż osiedleńcom, zajmującym mieszkania i warsztaty w miejscowościach nieznajdujących.

Skarb Państwa winien też przeznaczyć odpowiednie kwoty na prace remontowe gmachów państwowych i miejskich, aby dać impuls pracy nad odbudową i zatrudnić rzeszę fachowców polskich, czekających na robotę. — Stanowczo, kwoty, którymi dysponują na cele odbudowy czynniki urzędowe w miastach zrujnowanych, są zbyt szczupłe i być może,

że to jest przyczyną wilczego marazmu ruchu gospodarczego.

Osiedleńcy przyjeżdża do Elbląga pełen nadziei, zapala i szlachetnych zamierzeń pracy dla budowy Nowej Polski. Trzeba do niego wyciągnąć dłoń, nie tylko z ulotką propagandową, ale z realną pomocą materialną, a o pieką nad rzeszą osiedleńców winna dotyczyć zarówno zorganizowania władz komunalnych, jak i pokierowania pierwszymi krokami ludzi nie mających się o kogo oprzeć. Chodzi o to, aby przybywający do pięknego Elbląga osiedleńcy polscy nie zniechęcali się drobiazgowi, które są tylko zjawiskami przejściowymi.

Do takich przejściowych zjawisk należy np. brak mleka z powodu wywiezienia krów z powiatu. Gdy się wytłumaczy osiedleńców, że z chwilą absdzenia i uruchomienia gospodarstw rolnych będą i krówki w okolicy, a więc będzie mleko w mieście — to każdy chętnie poczeka do tej chwili.

Elbląg — to miasto polskiej przyszłości. — Kto jednak już dziś tam stanie do pracy uczciwej, choć z początku ciężkiej, ten doczeka także chwili plonów. Ci polscy rzemieślnicy lub przedsiębiorcy, którzy już teraz obejmą zdevastowane warsztaty, będą w niedługim czasie mieli możliwość rozpoczęcia produkcji, która im pokryje z nadwyżką wszystkie trudności i niedomagania pracy pionierskiej. Byleby nie dać się zniechęcić trudnościom!

H. D.

CZWARTEK  
20  
WRZESNIA

## KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIŚ:  
Eustachego i Filipiny;  
JUTRO:  
Mateusza

1833 Umarł w Awinionie w 28 roku życia poeta Stefan Garczyński.  
1926 Katastrofa „trąby powietrznej” na Florydzie, która pociągnęła za sobą 2000 ofiar.

## KRONIKA

### WAŻNE TELEFONY

Wojewódzki Urząd Bezpiecz. — tel. 252-72.  
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61.  
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01.  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44.  
Straż pożarna — tel. 8.

### DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczajska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

### TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lekomyślna siostra”.  
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Droga do ciebie”.  
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Prawo do śmiechu”.  
Teatr Bagatela (Piotrkowska 94) godz. 20 „I co z takim zrobić”.  
Teatr Rozmaitości (Nawrot 27) godz. 19.15 „W paszczy rekiha”.

### K.N.A.

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Miasto chłopców” — „Włokniarz” (Zawadzka 16) — „Serce matki” — „Hel” (Legionów 2-4) — „Kutuzow” — „Wisła” (Przejazd 1) — „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Za siedmioma górami” — „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Długa młodość” — „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Korsarze” — „Zachęta” (Zgierska 26) — „Barbara Radziwiłłówna” — „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) — „Sportowiec mimo woli” — „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Dziewczę z dalekiej północy”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

### PRAWO DO ŚMIECHU

W teatrze „SYRENA”, Traugutta 1, dziś i codziennie o godz. 20 drugi program pt. „PRAWO DO ŚMIECHU”. Przeprowadzanie biletów od 10 rano.

### ODWOŁANIE „REWII WŁOSKIEJ”

Z powodu przyspieszenia terminu wyjazdu b. jeńców włoskich — rewia mająca się odbyć dziś — 20 września w kinie „Bałtyk” — zostaje odwołana.

Pieniądze za bilety wróci kasa PCK Piotrkowska 236 — pokój Nr 3.

## PUR urządza całą dobę

Wojewódzki Oddział PUR-u uruchomił dyżury celem informowania repatriantów poza godzinami urzędowymi. Informacji udziela się do godz. 21-ej. Również zaprowadzone zostały dyżury w punktach dworcowych PUR-u na wszystkich trzech dworcach — Łódź Kaliska, Łódź Fabryczna, Widzew. — Dyżury te trwają całą dobę.

## Dochodzenie przeciwko strażnikowi więzienia na Radogoszczu

W Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi toczy się dochodzenie przeciwko Adolfowi Orłowskiemu vel Adlerowi, który w okresie okupacji niemieckiej od roku 1940-1943 pełnił funkcje strażnika w więzieniu na Radogoszczu.

Osoby, które znają jego działalność w tym charakterze, proszone są o bezzwłoczne zgłoszenie się do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi, pl. Dąbrowskiego Nr 5, pokój Nr 241a godz. 10-12.

## Co otrzymamy na karty żywnościowe?

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na miesiąc wrzesień sprzedawane będą na karty żywnościowe z m-cia sierpnia w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, następujące artykuły:

Mąka pszenna: w cenie zł 2,55 za 1 kg. Kat. „W” na odcinek Nr 43 po 1 kg.

Śliwki suszone: w cenie zł 20,55 za 1 kg. Kat. „W” na odcinek Nr 41 po 0,15 kg. Kat. II na odcinek Nr 41 po 0,50 kg. Kat. I R na odcinek Nr 41 po 0,20 kg.

Mleko skondensowane w cenie zł 6,20 za 1 puszkę. Kat. „D 6” na odcinek Nr 22 po 1 puszkę. Kat. „D 7-12” na odcinek Nr 22 po 1 puszkę.

Oceł: w cenie zł 6,30 za 1 litr. Kat. „W” na odcinek Nr 51 po 0,5 litra.

# DZIENNIK SPORTOWY

## Dziś gra Ruch

Dziś o godz. 16 min. 30 na stadionie ŁKS odbędzie się dawno zapowiadany mecz piłkarski między Ruchem ze Śląska a drużyną kolejarzy łódzkich.

## Gierulfo będzie startować w Łodzi

W zbliżających się mistrzostwach lekkoatletycznych będzie startować w Łodzi cały szereg wybitnych zawodników, a między innymi, mistrz Gierulfo, który niedawno wrócił z obozu w Niemczech do Warszawy. Zawodnik wileński, a ostatnio warszawski, był mistrzem w wielobojach i jednym z najlepszych miotaczy w Europie. Rzecz oczywista, że przerwa w zawodach wpłynąć musiała ujemnie również i na Gierulfo, ale jesteśmy przekonani, że postara się on w przedmiejscu wrócić do swojej dawnej, wspaniałej formy.

Wspaniale również zapowiada się konkurencja w skoku w dal. Jak się dowiadujemy, Kujawski w Kielcach skoczył 6 m 56 cm. Natomiast najlepszy dotychczas wynik miał Miłaszewski 6 m 45 cm. Na tym jednak nie koniec, bo jest jeszcze kilku zawodników, skaczących ponad 6 m.

Spotkanie to zapowiada się nadzwyczaj interesująco ze względu na dobrą formę piłkarzy drużyny kolejowej, która może Ruchowi stawić poważny opór.

Słowem mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, które odbędą się 29 i 30 września w Łodzi zapowiadają się sensacyjnie.

## Piłkarze Łodzi grać będą ze Śląskiem

W najbliższą niedzielę ma się odbyć na Śląsku mecz międzyokręgowy Łódź-S Śląsk. Będzie to spotkanie rewanżowe. Pierwszy mecz odbył się w Łodzi i zakończył się zwycięstwem Śląska 9:5.

Skład reprezentacyjnej drużyny Łodzi przedstawia się następująco: Styczyński, Włodarczyk, Pegza, Mikołajczyk, Korporowicz, Lewandowski, Koczewski, Grządziel Jan, Grządziel Paweł, Jezierski, Janowski, Urban, Jach, Reszke, Uptas, Kapitanem drużyny będzie Pegza z ŁKS-u.

Spotkanie odbędzie się na głównym stadionie w Katowicach.

## Drobne ogłoszenia

### Lekarze

DR WACŁAW KONAR — specjalista chorób żołądka, kiszek i wątroby. Łódź, Sienkiewicza nr 51, 8-9 i 15-18

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wewnętrznych i skórnych, powrócił. Południowa 26. Przyjmuje 4-6.

### Poszukiwanie pracy

WYCHOWAWCZYNI, wiek średni, poszukuje pracy na pół dnia do dziecka lub gospodarstwa samotnej osoby. Ofertę dla M. W.

SKRZYPEK rutynowany poszukuje posady w zespole restauracyjno-kawiarnianym od 23 bm. Siła pierwszorzędna. 6 Sierpnia 1/3 Restauracja „Cristal” g. 18-23.

### Zaofiarowanie pracy

INŻYNIER CHEMIK (CZKA) naukowiec, dłuższa praktyka analityczna, księgowy, biurolista z maszynopismem, starszy goniec poszukiwani, Instytut Włóknienny, Łódź, Gdańska 91, tel. 1\*8-66 osobicie 8-15 pp.

PRACOWNICE do robót na drutach poszukiwane. Piotrkowska 122 — 10a.

ZDOLNE krawcowe potrzebne. Wiadomość, Piotrkowska 175 m. 11.

POTRZEBNA (na przychodne) paniąka do 3 letniego dziecka i pomocy w gospodarstwie. Cegielniana 5-30, Dąbrowski.

### Kupno i sprzedaż

BUTY gumowe, brezent nieprzemakalny kupimy. Kokozyński i S-ka, skład artykułów technicznych, Poznań, Podgórna 8.

PIANINO sprzedam. Kościuszki 93/16.

KUPIMY motor 1 1/2 — 2 km 220-380 W 2800 obrotów i żebra kaloryferowe Nr 1 — 65 szt i Nr 4 — 5 szt. „Czytelnik” Piotrkowska 96, Pracownia Artystyczna.

KUPIĘ urządzenie gabinetu dentystycznego. Wiadomość do Dziennika Łódzkiego pod J.W.

KUPIĘ stojaki metalowe do okna wystawowego. Kupno, sprzedaż, Łódź Zawadzka 1.

SETER — SUCZKA 1/2 roczna do sprzedania. Armii Ludowej 44-II, między 10-12.

KRAWATÓWKĘ przedwojenną kupuję. Piotrkowska 200-9, godz. 9-11.

KAKAOWE ziarno kupię. Karczewski, Łódź, ul. Skłodowskiej 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28.

### Poszukiwania rodzin

OFICEROWIE Z MURNAU! O wiadomość o por. Jerzym Szymańskim z Mińska Maz. prosi żona — Łódź, Andrzejka 15-38.

### Lokale

SPRZEDAM, lub zamienię, dwa pokoje z kuchnią, kompletnie umeblowane, z wygodami, przy Piotrkowskiej. Oferty B.

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty sub „pilne”.

POKOJU umeblowanego z wygodami poszukuję. Tel. 112-52, lub Piotrkowska 53, sklep komisowy.

ODNAJME pokój z kuchnią lub przyjmę sublokatora. Zgłoszenia w administracji pisma dla S.K.

NAUCZYCIELKA angielskiego poszukuje pokoju przy rodzinie. Tel. 160-54.

DYREKTOR zakładów przemysłowych poszukuje lokalu 3-4 pokojowego z wygodami. Ewentualnie zaopiekuje się lub wydzierżawi. Tel. 152-03.

MŁODE kulturalne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju lub dwóch z wygodami, warunki do omówienia. Oferty „Dziennik Łódzki” dla M. B.

### Różne

DLUGOLETNI NAUCZYCIELKA śpiewu Aniela Desau — poprawia wadliwą szkołę, ustawia głos. Sienkiewicza 74-1.

DO PROWADZENIA pralni poszukuję spółniczek fachowczyń. Lokal posiadam. Łódź, Legionów 38-7.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą Nr 186827 i inne dokumenty na nazwisko Krysztyny Heleny Pływackiej, Łódź, Andrzeja Nr 11.

MIECZYSLAW LANGE, Zduńska Wola, Juliusza 23, unieważnia skradzioną kartę rej. RKU. Palcówkę i zwolnienie z M. O.

PRZYJMujemy do naprawy maszyny biurowe, krawieckie, wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa. Firma „Ta-So” Sienkiewicza 25.

MARIAN TOMASZEWSKI wznosił sprzedaż CUKRÓW i CZEKOLADY. Posiada na składzie wyroby Wedla, Piaseckiego, Fuchsa, Mystkowskiego, Karczewskiego i Sobczaka oraz ciastka i wafle Szymańskiego po cenach ściśle fabrycznych. Łódź, Zgierska 7 (obok kościoła NMP i sklep od regu).

MATERIAŁY UFARBOWANE według naszego przepisu gwarantowanymi barwnikami do domowego użytku „KOLORAN” Ilnia świeżością i zachwycają wszystkich swą barwnością. Duży wybór kolorów. Torebki o podwójnej zawartości (dekówki). Wytwórnia chemiczna STABIL, Łódź, Piotrkowska 39. Tel. 140-25.

UWAGA! Hurtową sprzedaż cukrów i słodczy po cenach fabrycznych poleca M. SIKORSKA, Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór!

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i sprzedaż materiałów fotograficznych, Zgierska 8, St. Stradowski.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

INTERESUJĄ nas stale i zakupujemy w partiach WSZELKIE CHEMIKALIA TECHNICZNE. Firma „Technochemia”, Łódź, Narutowicza 16, tel. 133-50.

SZULC FRANCISZEK, Wólczajska 259-10, unieważnia skradzione wszystkie dokumenty osobiste.

IRENA GODYŃSKA, Ruda Pabianicka, Szopena 15, unieważnia skradzione dowody swoje i córki Ewy.

KAMYKI do zapalniczek, baterie „Centra”, palniki do karbidówek po cenach hurtowych poleca „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu).

PANTOFELKI jesienne na ulice, elegancie. oryginalne, Łódź, Nawrot 32-22.

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry.

## Z ukosa

### Urok papierków

Przed wojną było u nas tak: jeśli już ktoś mógł nazwać siebie szczególnie wybrańcem losu i bez protekcji oraz znajomości osobistych otwarta się przed nim perspektywa otrzymania pracy, dajmy na to, urzędniczej — pytano go o dyplomy, cenzusy i świadectwa, poza tym pytano o przynależność do „Strzelca” i o odznakę POS (Państw. Odznaka Sportowa).

Gdy dyplomy były nie w porządku i nie odpowiadały wymaganemu poziomowi, a przy tym delikwent nie należał do „Strzelca” — z pracy „mici”, odmowa, pogardliwe a wymiśle spojrzenie z wysokości biurka pana referenta.

Chodziły jednocześnie słuchy, że np. w Ameryce... — nie wiem, w której, normalnie jednak, jak wiadomo, gdy mówi się Ameryka, rozumie się Stany Zjednoczone oraz Hollywood, drapacze chmur i samochody Forda — otóż w tej Ameryce pono nie pytają jakie dyplomy kto ma, a jedynie o to, co kto umie. Jeśli to jest prawda, to w tym przejawia się przysłowiowy zmysł praktyczny anglosaski, wyrażający się w przekonaniu, że nie zawsze należy dowierzać dyplomom i referencjom ideowym. Niekiedy można mieć dyplom, a nic nie umieć.

I oto, co w tych dniach opowiadał mi pewien znajomy ex-student. Ma za sobą dwuletnie studia uniwersyteckie. Gdzieś tam chciał otrzymać stanowisko nauczyciela gimnazjalnego (nie licealnego!)

Długo kiwno nad nim głowami, medytowano i deliberowano — jednak odmówiono. Mimo, że dzisiaj właśnie o dyplomy najtrudniej i że nie zawsze chyba nauczyciel, powiadamy wykładowca w pierwszej i drugiej gimnazjalnej, musi mieć aż uniwersytecki, a po łacinie wystylizowany dyplom. Na pewno — przesada. Stoimy przecież wobec straszliwych luk wśród naszej inteligencji. Pytając o dyplom, warto także zainteresować się, czy dany człowiek coś potrafi, jakie są jego możliwości, jaki stopień rozwoju umysłowego, czy potrafi dokształcić się. Na pewno bowiem spotkamy się z olbrzymią ilością wypadków, w których człowiek bez odpowiedniego dyplomu mimo wszystkie zastrzeżenia, stanie na tzw. wysokości zadania.

W rzeczywistości sanacyjnej nie wiadomo co począć z ludźmi wykształconymi i dlatego stawiano im coraz wyższe i wyższe wymagania w zakresie papierowych kwalifikacji. Wymagania nie uzasadnione rzeczywistymi potrzebami.

Co do mnie, ukończyłem w swoim czasie Szkołę Nauk Politechnicznych. Polityk jednak ze mnie żaden. Dyplomata także. Nie umiem rozyskać nawet przychylności P. T. starosty powiatowego.

Natomiast moja żona namietnie politkuje. Mimo, że ukończyła zaledwie pięcioletni kurs robót sztydelkowych i od czasu do czasu odbywa wnikliwe a pełne zadumy studia niestety, wyłącznie przed lustrem.

Otóż żona w łazi róg zawiedza mnie polityką i informacją. Zawsze ma najświeższe wiadomości o nowiny, otrzymywane od jednej z prawdziwie naukowych agencji — JPP — jeden(a) pan(i) powiedz(a).

Znam żon pewną panią, która... dyplomu uniwersyteckiego po dziś dzień trzyma w słoćmi przekonaniu, że wielki poeta rosyjski Jewgienij Oneggin napisał słiznu poemat nt. „Aleksander Puszkina”, a Cyryll Sewiński, to protoplasta wszystkich cyrylków, fruzjerów i innych facetów, biorących nadal słone ceny za golenie i strzyżenie. Nawet w Łodzi.

Wybrałem parę tych przykładów po to, żeby przekonać czytelnika (czkę), jak różnie bywa z dyplomami.

Obawiam się jednak, że ktoś pomyśli, iż jest to wypad kalibana przeciwko wykształceniu w ogóle.

O, bynajmniej! Po prostu sprawa ta, jak i każda inna, ma także swoje dwie strony. medału. Czasem trzeba odróżnić to, co kto umie i potrafi, od tego, co ma wypisać na papierze.

Reprezentacje poważnych fabryk branży spożywczej — chemicznej na województwa poznańskie i pomorskie przyjmujemy. Dysponujemy własnymi magazynami, odpowiednim fabrycznym transportowym oraz fachowym personelem.

„WI-TA”

Wł. Wiktor Dyczak — Tadeusz Piechocki  
Poznań, ul. Zamkowa 6. Telefon 31-33

Komitet Redakcyjny  
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-05536

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2